

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Podwale 1. 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejsca:	
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całościowo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal., za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 października 1917.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Poln. Nachrichten donoszą: Prezydium Koła Polskiego, składające się z urzędującego Wiceprezesa p. Głabińskiego i Wiceprezesów Daszyńskiego, Götza, Kędzióra i Zieleniewskiego, udało się wczoraj o 4 po południu do P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera i odbyło z nim konferencję, która trwała dwie i pół godziny. W konferencji wzięli także udział P. Minister Twardowski i szef sekcji Lehne. Prezydium Koła poruszyło znane żądania kraju co do przywrócenia normalnych stosunków prawnych i gospodarczych w kraju. Narad nie zakończono. Będą się one toczyły dalej we środę po południu, ewentualnie przy współdziałaniu odnośnych PP. Ministrów resortowych.

Parlamentar. Korr. donosi: Klub południowo-słowiański uchwalił głosić przeciw wizerunkowi budżetowemu, a we wszystkich innych sprawach zająć stanowisko opozycyjne. P. Koroszec i p. Lagija otrzymali zaproszenie do P. Prezydenta Ministrów na 9 b. m.

W komisji sądowej toczyła się dziś dalsza rozprawa nad ustawą o opiece nad młodzieżą. P. Minister sprawiedliwości Schauer wskazał, że przedłożenie jest pilne i powszechnie się o nie upominają, gdyż ustawa o wychowaniu przymusowym jest całkiem przestarzała. Zastraszający wzrost zaniedbania młodzieży wskutek wojny wymaga czynu. Parlament może go dokonać, załatwiając jak najszybciej ustawę. Komisya finansowa przyjęła wniosek o wybór podkomisji z 12 członków, która ma współdziałając z Rządem, przygotować ankietę w sprawie podatku od majątku.

Powołanie pospolitaków do służby bez broni.

Ministerstwo obrony krajowej ogłasza: Obecnie w różnych gałęziach wojskowej służby pomocniczej są zajęci liczni żołnierze, którzy na podstawie stopnia swej zdatności wchodzi w rachubę do służby na froncie lub przynajmniej w etapach. Aby można było wydstać tych żołnierzy z dotychczasowych ich zajęć, powołani będą niebawem w większej mierze pospolitacy, których w przeglądzie uznano za niezdatnych do służby z bronią w rękę, a to w myśl postanowienia § 26 przepisów organizacyi pospolitego ruszenia będą oni powołani do służby w pospolitem ruszeniu bez broni. Wchodzi w rachubę te roczniki, które już nie podlegają obowiązkowi popisowemu. Powołane będą roczniki 1891—1868, przy czem jak najbardziej równomiernie będą obciążone wszystkie obszary Monarchii i jak najszerzej będą uwzględnione zarówno interesy publiczne, jak interesy odnośnych osób. Przedewszystkiem idzie o tych, którzy zgłoszą się dobrowolnie, pozatem o takich, którzy albo nie mają zawodu, albo też wykonywują zawody, których w czasie obecnym najłatwiej się zrzc. Zaliczone są do tego zajęcia, służące celom zbytku lub przyjemności. Osoby pozostające w służbie publicznej, lub zajęte w zakładach służących celom wojskowym, w ogóle nie wchodzi w rachubę. Tak samo w miarę możliwości będą uwzględnione zawody, mające obecnie wielkie znaczenie. Powołanym na podstawie tej akcyi ułatwiać się będzie spełnienie obowiązku wojskowego w ten sposób, że w zasadzie o ileby sami nie prosili o inny sposób użycia, pozwolili się im pozostać w miejscu zamieszkania, względnie użyje się ich w najbliższym sąsiedztwie, tak, że z reguły będą mogli wykonywać dalej zawód cywilny, o ile na to pozwolili ich zajęcia wojskowe. Jeżeli służba wojskowa na to pozwoli,

wolno im też będzie mieszkać poza budynkami wojskowymi.

W końcu wypadła zauważyć, że obszary bezpośrednio dotknięte wojną mają być szczególnie uwzględnione.

Sytuacja wojenna.

Na froncie wschodnim przez czas już dłuższy nie dzieje się nic osobliwego. Natomiast z głębi Rosyi nadchodzą doniesienia, które ze względu na sytuację wojenną na wschodzie należy traktować jako bardzo poważne. Oto n. p. adlatus rosyjskiego ministra kolei żelaznych Ustrugow miał oświadczyć reprezentantom prasy, że cały ruch kolejowy w Rosyi zostanie z początkiem listopada wstrzymany. Jeśli doniesienie okaże się prawdziwym, wówczas zarządzenie ministerstwa kolejowego w Rosyi odbije się nietylko na jej życiu wewnętrznopolietycznym i gospodarczym, lecz także na stosunkach gospodarczych. Sprawdzić autentyczność doniesienia trudno, ale do pewnego stopnia zdaje się je potwierdzać to, co napawne wiadomo o terażniejszym przesileniu kolejowym w Rosyi. Już przed kilku miesiącami ogłoszono, że Ameryka wysłała jej z pomocą cały sztab inżynierów, specjalnie zaś kolejarzy, by usunęli trudności, z którymi Rosyianie sami nie umieją dać sobie rady. Owóż musiało widocznie Ameryka porzucić swój zamiar, nie bowiem niewiadomo o jego wykonaniu. Czytało się także wiele o niepokojach, buntach i rewoltach z powodu niedostatków aprowizacyjnych, wywołanych trudnościami transportowymi. Nie pozostało i to tajemnicą, że również transporty przeznaczane dla frontu nie dochodziły regularnie. Jakież mogą być przyczyny przesilenia kolejowego, które trwa już kilka tygodni, a przejść ma w pełne zaniechanie ruchu kolejowego? Przedewszystkiem w grze tu jest niezawodnie wywołana przez rewolucję dezorganizacja, a w jej następstwie brak węgla, Rosya posiada olbrzymie pokłady „czarnego dyamentu“ na południu w obrębie Uralu. w przestworzu Moskwy, na Kaukazie.

Snąć wszakże rewolucya podkopała istotnie eksploatacyę węgla bardzo dotkliwie do tego zaś przyłączyły się wywołane również przez rewolucyę niedomogi przemysłu żelaznego, budowy lokomotyw i maszyn, wyrobu szyn kolejowych itd.

Nieprawdopodobnem więc to nie jest co zapowiada p. Ustrugow. W dodatku zaś armia odcięta od połączenia z wnętrzem kraju, skąd nadchodzić mogłyby coraz nowe transporty amunicyi i prowiantu zostałaby całkowicie ubezwładniona. Gdyby bowiem nawet znajdowały się olbrzymie zapasy zarówno żywności, jak środków wojennych pod bokiem frontu, to wobec dzisiejszej gospodarki wojennej nie mogą one wystarczyć na długo. A co potem? Jest zaś rzeczą prawie nie do pomyslenia, by ruch transportowy podtrzymać było można w dostatecznej mierze i z należytym pośpiechem przy pomocy furmanek i zwierząt jucznych. Cóż zaś dopiero stanie się, jeśli naprawdę, jak adlatus ministra wojny Maniłowski oświadcza, — donosi o tem korespondencya *Rundschau* w depeszy kopenhaskiej z 2 b. m., — Rosya liczyć się musi z zupełnem w niedługim czasie zaniechaniem wyrobu amunicyi, tak silnie produkcya tego przemysłu upada z dnia na dzień. Równocześnie zaś pojawia się wiadomość, że Francya wstrzymała dalszy dowóz amunicyi do Rosyi! Byłoby to — w połączeniu z ustaniem ruchu kolejowego — ostateczną już dla Rosyi katastrofą. Armia, która już obecnie przedstawia pożałowania godny widok, przestałaby wówczas poprostu istnieć, jeszcze bowiem nie słyszano o wojsku, które potrafiłoby bić się, nie mając nic do ust włożyć i nie posiadając nieodzownych przyborów wojennych. Sytuacja więc Rosyi jest rozpaczliwa tem bardziej, że do ubezwładnienia militarnego przyłącza się jeszcze wzrastający nieustannie zamęt w państwie. Doniesienia zaś oficjalne brzmiały tak minorowo, że równocześnie sfery rządzące straciły nadzieję, by udało im się opanować rozprężenie. Nawet częściowa demobilizacja, już postanowiona, nie może uchodzić za środek dostateczny do wybrnięcia z przepastnych wirów, bodaj o tyle, by przez czas jakiś jeszcze mógł się utrzymać na powierzchni. Tak zaś, jak jest

5) Ferdynand Hoelsck. Z życia Henryka Sienkiewicza. Przyczynki i Szkice. II. (Ciąg dalszy).

Ale nietylko rozczytywał się w powieściach. Pisał je również sam. Dość powiedzieć, że do roku 1865 był autorem już czterech powieści, z których wprawdzie żadnej nie doprowadził do końca, które jednak, mimo swej fragmentaryczności, w „krytyku“ Dobrskim zdołały obudzić przekonanie, że w Sienkiewiczu tkwi przyszły powieściopisarz. Bo cokolwiek miał im do zarzucenia, zawsze w nich widział talent, łatwość pisania, ładny, barwny język, doskonały styl i polszczyznę bez zarzutu. Zdaje się jednak, że najmniej go zadawalała fabuła tych powieści, albowiem przyszło mu raz na myśl, żeby we dwóch napisali jakiś utwór powieściowy, przy czem on chciał obmyśleć treść, a Sienkiewicz miał przyoblec ją w konkretne kształty. Wynikało z jednego listu Sienkiewicza do Dobrskiego z r. 1866, gdzie mu tak pisze między innymi: „Przypomnij sobie, jak pewnego razu rzucałeś projekt, aby razem pisać jaką powiastkę. Prawda, że wtedy miały nam przypaść różne role względnie do tych, które

dziś przybieramy, ty bowiem miałeś wymyślić rzecz samą, a ja miałem ją obrobić“¹⁾. Gdy nadszedł koniec roku szkolnego, a więc czwartek roku 1865, Sienkiewicz opuścił gimnazjum, wcale nie przystąpiwszy do egzaminów ostatecznych. Niedosć pewny siebie, czyby teraz zdołał otrzymać świadectwo dojrzałości, zdecydował się odłożyć to na później, a przedtem przygotować się należyte. V. W sierpniu 1865 roku wyjechał 19-letni Sienkiewicz „na kondycyę“ na wieś do państwa Weyherów, mieszkających w Poświętnem pod Płońskiem, ażeby tam, w roli guwernera ich synka, wśród spokoju i ciszy wiejskiej, przygotować się do egzaminów na patent gimnazyalny, bez którego nie mógł myśleć o wstąpieniu do Szkoły Głównej. Jako dziecko wsi, czuł się w Poświętnem doskonale. Przedewszystkiem był zachwycony parkiem i jego cudnymi zakątkami. Oto, jak go już w parę dni po przybyciu opisał w liście do Dobrskiego i innych kolegów: Wystawicie sobie dziewięzy australski las; środkiem stoi woda, cała tak pokryta rzesą, że ani kropli czystej nie widać, i woda ta ciągnie się długo a wąsko między ogromnymi drzewami świetnej także zieloności. Około gałęzi i pni drzew wiję się nie-

zliczone mnóstwo pnących roślin, dzikiego wina, chmielu i innych, które plącące ze sobą zielone warkoczki swoje, tworzą pyszne girlandy, rotundy i jakby wodospadem zieloności spływają w spokojną i zieloną także wodę. Ciesza tam taka, że usłyszeć można każdy szmer liścia; czasem tylko czysty głos wilgi przerwie ten uroczy spokój i tęskne obudzi uczucia, albo pukanie dzięcioła tajemniczemu echem odezwie się po lesie. Słońce tam nie dochodzi, tylko przebija przez zieloną obłonę i jej kolorem barwi swoje promienie; a te zielone promienie rzucą na szarne pnie, ziemię szarą i twarz podróżnika: słowem, tam jest panorama zieloności. Czytając ten kolorystyczny opis, mimowoli myśli się o opisowej stronie „Listów z Afryki“. Mając dużo wolnego czasu, bo ani obowiązki guwernera nie były zbyt ciężkie, ani przygotowanie do egzaminów nie pochłaniało go nadmiernie; już we wrześniu, gdy przyszła kolej na dłuższe wieczory, zaczął przysyłać autor „Pamiętników poznańskiego nauczyciela“ pisać powieść pod tytułem „Ofiara“. Oto, co o niej donosił w liście z dnia 24 września 1865 roku Dobrskiemu: Piszę zaciekle powieść, ale śmiać mi się chce z tych głupstw, które tam się w niej mieszczą. Wystaw sobie, piszę jaki kawałek tkliwy, czuły a ognisty, wyrzekający na losy i ustawy świata. Pióro skrzypi, ja mam minę niezmiernie przejętą własną wielkością i, słowo daję, zdaje mi się, iż

nie wiem, jakie arcydzieło tworzę, ósmy cud świata. Piszę zwykle wieczorem, na drugi dzień z rana wstaję i pierwszą moją myślą jest przeczytać słowa, które mnie mają postawić w liczbie pierwszorzędnych talentów autorskich. Czytam więc i po przeczytaniu nieraz śmiechem parskam i sam sobie się dziwię, jak coś podobnie głupiego mogło wyjść z mojej głowy. Doświadczysz tego, rzecz, jeśli kiedy wezmiesz się do pisania. Zresztą takie tam trudności, iż człowiek mało nie zwaryuje. Nie wiem, co moi bohaterowie i moje bohaterki mają do siebie mówić, jak mają trząsnąć ręce, głowy, nogi i inne organiczne członki. Nie wiem, jak przejść z dyalogu do opisu, z opisu do rozumowania, słowem, jestem czasem, jak tábaka w rogu. Ale nie zrażają się temi technicznymi trudnościami, świadzącami jeszcze o jego wielkim niewyrobieniu, pisał dalej, a d. 28 września, w cztery dni po wysłaniu poprzedniego listu, tak się zwierzał swemu przyjacielowi w Warszawie: Moja powieść idzie teraz łatwiej. Nie będzie się przynajmniej z formą, w jakiej mam treść wyrazić. Napisałem już blisko 12 arkuszy, więc się wprawdłem. Naturalnie zawsze paskuda, niezręczna, bez znajomości człowieka i rzeczy ludzkich zrobiona, ale pisać ją jednak co wieczór, chociaż dla wprawy. (Ciąg dalszy nastąpi).

¹⁾ Stefan Demby, „Fragment z życia Sienkiewicza“, *Kuryer Warszawski* z 19 listopada 1916.

Bardzo pięknie natomiast i artystycznie wypadła scena ślubu w cerkiewce. Efekt świetlny, trafnie zastosowane, podnosiły w wysokim stopniu nastrój, jedynie zmianę dekoracji należałoby tutaj na następnych przedstawieniach odpowiednio przyspieszyć.

— mre. —

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zapotrzebowanie maszyn i narzędzi rolniczych w naszym kraju. W tej tak bardzo pięknej sprawie pisze *Korespondencja wojennej Centrali handlowej*: Od lat trzech trwająca wojna, która spowodowała nieobliczalną klęskę gospodarczą na nasz kraj, spowodowała też liczne zmiany w prowadzeniu gospodarstw rolnych. Zmiany te u nas w Galicji są większe i bardziej sięgają do podstaw sposobu gospodarowania, niż w innych krajach zachodnich również objętych wojną. W ostatnich bowiem dziesiątkach lat rozwój przemysłu krajów zachodnich, stwarzając korzystniejsze warunki pracy i wynagrodzenia, oraz lepsze widoki szybszego polepszenia bytu w pracy przemysłowej, ogalał wieś z ludności i stawał się już przed wojną przyczyną braku robotnika na roli. Ów coraz bardziej rosnący brak robotnika rolnego zmuszał rolnictwo do szukania pomocy techniki, która wprowadzając coraz bardziej udoskonalone maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne i nowe sposoby uprawy, spowodowała przejście do intensywnego sposobu gospodarowania. U nas natomiast było inaczej, a złożyło się na to przyczyn wiele. Brak przemysłu, stosunki społeczno-gospodarcze, oparte na dziejowej przeszłości, późniejszej niewoli gospodarczej i politycznej, wytworzyły ogromną ilość małych i drobnych gospodarstw wsi. Szybki przyrost ludności obok istniejącej, wielkiej liczby proletariatu wiejskiego, o małej kulturze rolnej, przy niskim uprzedmiotowieniu kraju powodował powstawanie zagonowych gospodarstw rolnych, i nie przyczyniał się do intensywnego rozwoju rolnictwa, łączonego z rozwojem przemysłu i techniki. To też kiedy wybuchła wojna, rolnicy galicyjscy, którzy dotychczas orkę przeprowadzali przy pomocy inwentarza pociągowego i posiadali przed wojną zaledwie kilka pługów posilkowych, znaleźli się w trudniejszym położeniu, niż rolnicy z krajów zachodnich, którzy oddawna do uprawy roli używali setki pługów motorowych i wielką ilość maszyn rolniczych. Dlatego dziś kryzys gospodarczy w tym względzie przechodzi Galicja niepomrotnie trudniej, niż inne kraje Monarchii, które od lat wielu posiadają olbrzymi przemysł żelazny i cały szereg fabryk maszyn rolniczych, zatrudniających obok odpowiedniego technicznego personalu, tysiące robotników.

Galicya z powodu zupełnego braku fabryki maszyn rolniczych, zdana jest jedynie na import z krajów zachodnich, a nadto brak wykształconego personalu technicznego oraz fachowych robotników, utrudnia uniejętną obsługę maszyn i zakładanie większych warsztatów naprawczych. Jasnym jest, że brak większej ilości warsztatów naprawczych odbija się i odbija fatalnie na konserwacji maszyn rolniczych, nie mówiąc już o naprawie tysięcy maszyn zniszczonych przez wojnę i inwazyję rosyjską. Nadto musimy uwzględnić i ten fakt, że obecnie wyrabiane maszyny są fabrykatem wojennym, łatwo ulegają zepsuciu i narażać będą przez to rolników naszych na coraz dotkliwsze straty i zawody.

Centrala dla odbudowy kraju, sekcja rolnicza założyła fabrykę wozów i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu, oraz powołała do życia warsztaty naprawcze maszyn rolniczych w Krakowie i na prowincji.

Wojenna Centrala handlowa w przekonaniu, że rozwój i odbudowa rolnictwa polskiego ściśle związana jest z podniesieniem poziomu dotychczasowej gospodarki do wyższej nowoczesnej techniki agrarnej, organizuje osobny oddział dla maszyn i narzędzi rolniczych. 1. Zadaniem oddziału tego będzie w pierwszym rzędzie staranie się o dostarczenie rolnictwu potrzebnych maszyn rolniczych. Przy tej sposobności W. C. H. uwzględnić będzie przede wszystkim wyroby krajowe i popierać przemysł we wszystkich trzech dzielnicach Polski. 2. Starac się będzie usilnie popierać istniejące warsztaty naprawcze i współdziałać z nimi, aby ułatwić rolnikom naprawę i konserwację maszyn rolniczych, oraz by podnieść ich rentowność. Poza tem już dziś, póki czas, powinno nasze ziemianstwo, świadome, że rozwój i odbudowa rolnictwa polskiego są tak ściśle związane z podniesieniem techniki rolnej, przyspieszyć założenie wielkiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, zorganizowanej jako wielkie towarzystwo akcyjne. Kapitał w kraju znalazłby się niewatpliwie, a przy pomocy robotników z Królestwa, tej wyżej przemysłowo rozwiniętej dzielnicy, przy równouprawnieniu Galicji co do reklamacji robotników i przy-

działu surowca, mogłaby łatwo powstać nowa placówka, walcząca o naszą niezależność gospodarczą.

Kurs obsługi kotłów parowych. Dnia 16 b. m. rozpoczyna się w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie wykłady dla obsługujących kotły parowe w 4-rech godzinach tygodniowo. Nauka trwać będzie 3 miesiące. Wpisy odbędzie się w dniu 16 b. m. o godzinie 6 w budynku warstwowym

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odnaczenia.

Wiedeń, 6 października. Rada sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Włodzimierz Dbałowski otrzymał order Żelaznej korony III klasy, a starszy dyrektor urzędów pomocniczych w Nsmiestnictwie galicyjskim rada Rządu Arnold Des Loges krzyż wojenny za zasługi cywilne II. kl.

Z Koła polskiego.

Kraków, 6 października. Plenarne posiedzenie Koła Polskiego odbędzie się dopiero w połowie przyszłego tygodnia. Na porządku dziennym będzie prawdopodobnie wybór prezesa Koła Polskiego.

W sprawie rekwizycji paszy.

Kraków, 6 października. *Głos Narodu* dowiaduje się, że P. Namiestnik hr. Huyn poczynił stosowne kroki celem usunięcia groźnych dla kraju następstw zapowiedzianej rekwizycji paszy w 20 powiatach Galicji.

Samobójstwo profesora.

Kraków, 6 października. Z Nowego Targu donoszą do dzienników tutejszych: Popełnił tu samobójstwo przez otwarcie sobie żył prawej ręki prof. gimnazjum polskiego w Kołomyi Eugeniusz Daniłowicz. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba. Daniłowicz zapisał cały majątek bratu Włodzimierzowi, inspektorowi gorzelnii w Rzeszowie z poleceniem wypłacenia większej sumy na cele instytucji ukraińskich. W liście wystosowanym do dyrektora Jarosza w Zakopanem, Daniłowicz wyraził prośbę, aby zawiadomienia o jego śmierci były drukowane po rusku.

Położenie parlamentarne.

Wiedeń, 6 października. *Neue Fr. Presse* sądzi, że położenie parlamentarne poprawiło się w ostatnich dniach tem bardziej, że rokowania Koła Polskiego z Rządem biorą pomyślny obrót. Stanowisko Koła prawdopodobnie wpłynie również na inne stronnictwa parlamentarne.

Ważne konferencje.

Wiedeń, 6 października. O konferencji prezydium Koła z P. Prezesem gabinetu Seidlerem można powiedzieć, że na ogół wrażenie co do gotowości Premiera uczynienia zadość znanym postulatam Koła było pomyślne. Pokazało się, że Premier, który od czerwca posiada memoriał w sprawie życzeń Polaków, przestudował go dokładnie. Na konferencji dr. Seidler poruszył szereg szczegółów.

Wiedeń, 6 października. *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że w konferencji prezydium Koła Polskiego z hr. Czerninem weźmie także udział szef sztabu gen. Arz.

Z komisji spraw uchodźczych.

Wiedeń, 6 października. W komisji dla spraw uchodźczych p. Bugatto poruszył sprawę stosunków panujących w obozie uchodźców w Wagnie, a to na podstawie doniesień dzienników wiedeńskich, że podczas aresztowania kilku opornych młodzieńców zandarmi użyli broni i zabili jednego uchodźcę. P. Bugatto wniósł wybór komisji z 4 członków z prezesem komisji na czele, która przeprowadziłaby śledztwo. P. Stern zażądał, aby komisja zbadała także stosunki w innych obozach uchodźczych. P. Minister spraw wewnętrznych Toggenburg powiedział, że nie może dać wyjaśnień, bo przez 3 godziny nie otrzymał połączenia telefonicznego z Gracem. Zapewnił jednak, że winni będą ukarani.

Z Centrum Narodowego.

Warszawa, 6 października. Celem omówienia obecnej sytuacji politycznej wydział wykonawczy Centrum Narodowego zwołał 2 października publiczne zgromadzenie informacyjne.

W zgromadzeniu tem uczestniczyło przeszło 1000 osób ze wszystkich sfer obywatelskich. Przewodniczył prezes Centrum Narodowego ks. Drucki-Lubecki, obszernie referaty wygłosił dziekan Parczewski „O patencie 12 września“, dalej Stanisław Downa-

rowicz „O politycznej sytuacji i wewnętrznych stosunkach polskich“, Ludwik Kulczycki „O rewolucji rosyjskiej i jej wpływach na stosunki polskie“, wreszcie dr. Młynarski „O sprawie wojska polskiego“.

Po dyskusji nad tymi referatami powzięto uchwały, w których Centrum Narodowe uważa za nieodzowne i konieczne, aby zarówno Rada Regencyjna wraz z Radą Stanu jak i gabinet ministeryalny były zdecydowanie aktywistyczne.

W drugiej rezolucji wyraża Centrum Narodowe przekonanie, że polski Korpus posilkowy po dokonaniu w nim sanacji zwrócony będzie Państwu Polskiemu w całości t. j. bez wykluczenia służących w nim obywateli austro-węgierskich i że stanowiłby podstawę kadrową dla sformowania polskiej siły zbrojnej na zasadzie poboru.

Centrum Narodowe uważa utworzenie niezwłocznie armii polskiej gotowej do akcji czynnej dla poparcia i zadczydowania sprawy granic za podstawowy warunek, aby pojęcia niepodległości i rządu w stosunku do Polski nabrały właściwej treści i stały się istotnymi, a istnienie Państwa Polskiego mogło być uważane za zabezpieczone.

Szkolnictwo polskie.

Lublin, 6 października. „Dziennik rozporządzeń c. i k. Administracji wojskowej w Polsce“ ogłasza rozporządzenie w sprawie szkolnictwa.

Cesarz Wilhelm do Hindenburga.

Berlin, 6 października. (*Wolff*). Cesarz Wilhelm wystosował do Hindenburga z powodu siedmiesiątej rocznicy jego urodzin bardzo serdeczny telegram z życzeniami i postawił go *a la suite* oldenburskiego pułku piechoty 91, z którym łączył Hindenburga stosunki wiernego koleżeństwa.

Sejm Rzeszy.

Berlin, 6 października. Sejm Rzeszy po dłuższej rozprawie o sprawach państwowych przyjął etat dodatkowy, potrzebny z powodu utworzenia stanowiska zastępcy kanclerza i Urzędu gospodarczego.

Na morzu.

Berlin, 6 października. Łodzie podwodne w obszarze zamkniętym na około Anglii świeżo zatopiły 17.000 tonn.

Blokada Niemiec.

Bern szwajc., 6 października. Do *Petit Parisien* donoszą z Waszyngtonu: Telegram posła w Argentynie zaprzecza wiadomości o zebraniu się konferencji republik łacińskich w celu utworzenia Ligi gospodarczej do organizacji blokady przeciw Niemcom.

Ogólna amnestya w Królestwie Polskiem.

Piotrków, 6 października. *Dziennik Narodowy* donosi, że w dniach najbliższych ogłoszona będzie w Królestwie Polskiem ogólna amnestya.

Z walk napowietrznych.

Sztokholm, 6 października. *Biuro Reutersa* ogłasza: Wobec mnożących się niemieckich ataków na angielskie miasta otwarte rządu angielskiego po gruntownym rozważeniu postanowił rozpocząć niebawem zakrojona na wielką skalę wojnę odwetową napowietrzną przeciw miastom niemieckim.

Z Aten.

Paryż, 6 października. *Ag. Havasa* donosi z Aten 2 b. m.: Ponieważ Lumores nie chciał stanąć przed komisją parlamentarną, kazano go uwiezić. Do dziennika *Times* donoszą z Aten, że także Skuludisa uwiezono z tego powodu.

Akcya Polaków w Ameryce.

Petersburg, 6 października. Politycy polscy w Ameryce z Paderewskim na czele wystosowali telegram do Lednickiego z prośbą, aby wspólnie z wszystkimi polskimi organizacjami i politykami w Rosji i za granicą powołał do życia główny wydział wykonawczy z siedzibą w Szwajcaryi.

Izba włoska.

Lugano, 6 października. Dziennik urzędowy w Rzymie ogłasza dekret zwołujący Izbę na 16 października. Spodziewana jest rozprawa wysoce polityczna.

Stany Zjednoczone i Japonia.

Londyn, 6 października. *Daily Telegraph* dowiaduje się z Waszyngtonu, że Japonia i Stany Zjednoczone mają wymienić noty w sprawie stosunków międzynarodowych, między innymi o protektoracie Japonii w Chinach i ruchach floty japońskiej na oceanie Spokojnym.

Węgiel amerykański.

Londyn, 6 października. Rząd amerykański rozporządził, że w przyszłości każdy okręt, który puszczać się w drogę do portu pozaeuropejskiego bierze węgiel w porcie amerykańskim, musi zobowiązać się, że na żądanie wróci do Stanów Zjednoczonych, aby zbadano jego ładunek czy nie, jeżeli jest przeznaczony do kraju neutralnego, sąsiadującego z mocarstwami centralnymi.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2.40 K

Zamiejscowa:

rocznie K 36 — h
półrocznie K 18 — h
ćwierćrocznie K 9 — h
miesięcznie K 3 — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
miesięczni — K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyznaje, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd jak iw r. 1917 usilnem staraniem redakcji.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Koncewskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbńskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

Obok imion znanych i zasłużonych: znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcja zawsze chętnie do współdziałania zaprasza.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszycie rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spizu“ oraz studjum literackiego na podstawie źródeł i materiałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy“.

Konkursa.

d) l. 957/I 1917.

(4776)

Ogłoszenie.

Dnia 1 stycznia 1918 przyjmie c. k. Ministerstwo kolei żelaznych w Wiedniu dla poszczególnych Dyrekcyi (z wyjątkiem okręgów c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie i c. k. kierownictwa ruchu w Czerniowcach) kilku kandydatów na urzędników.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść najpóźniej do dnia 15 października b. r. do jednej z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych podania udokumentowane następującymi załącznikami:

1. metryką chrztu względnie metryką urodzenia, na dowód, że ukończyli 17 względnie nie przekroczyli 35 roku życia,

2. świadectwem przynależności, stwierdzającym obywatelstwo austriackie,

3. świadectwem moralności wystawionem w ostatnich czasach przez władzę polityczną,

4. świadectwem ukończenia z dobrym wynikiem szkoły średniej, której świadectwo dojrzałości względnie świadectwo odejścia uprawnia do jednorocznej służby wojskowej, wraz ze świadectwami szkolnymi z ostatnich czterech półroczy.

Nadto posiadać muszą kandydaci:

5. zupełną fizyczną zdolność do wykonywania służby kolejowej, która to zdolność stwierdzi lekarz kolejowy i

6. znajomość urzędowego języka niemieckiego w słowie i piśmie, jak również znajomość drugiego języka krajowego, co należy udowodnić świadectwami, a co ponadto stwierdzi się przez poddanie kandydatów odpowiedniemu egzaminowi.

Kandydaci, którzy odpowiadają tym wszystkim warunkom, i którzy nie są obywatelami do służby wojskowej zostają przyjęci z dniem 1 stycznia 1918 w charakterze wolontaryuszów z miesięcznym adjutum w wysokości 50 kor. płatnym od dnia wstąpienia do służby i dodatkiem drożyznianym w wysokości miesięcznej od 50 kor. do 95 kor.

Kandydaci którzy odpowiadają powyższym warunkom, którzy jednakże nie są zwolnieni od służby wojskowej, zostaną przyjęci w tym samym charakterze i z tymi samymi poborami, pod warunkiem, że odpowiednia władza wojskowa zwolni ich od pełnienia służby wojskowej.

Przyjęci kandydaci zostaną przydzieleni celem fachowego wykształcenia na fachowy kurs kolejowy.

Miejscowość tę, do której zostaną wysłani na powyższy kurs, uważać się będzie w myśl pragmatyki służbowej za miejsce ich stacyonowania.

Na tym kursie mają złożyć kandydaci przepisane egzaminy.

Po zdaniu fachowego egzaminu ze służby telegraficznej, telefonicznej i z urządzeń zabezpieczających ruch kolejowy (w 3 miesiące po wstąpieniu) otrzymają podwyższone adjutum w kwocie 60 koron miesięcznie i równocześnie zamianuje się ich aspirantami.

Po ukończeniu z dobrym wynikiem powyższego kursu będą musieli kształcić się jeszcze 3 miesiące w służbie ruchu i zdać praktyczny egzamin ruchowy, poczem adjutum to podwyższy się do kwoty 100 kor. miesięcznie przy równoczesnym pobieraniu dodatku drożyznianego.

Mianowicie urzędnikiem w X. kl. służbowej z płacą roczną 1600 kor. i systemizowanym dodatkiem na mi-szkanie nastąpi przy zadowalniającej służbie, najpóźniej w przeciągu trzech lat, licząc od dnia 1 stycznia 1918. Stosunek służbowy z Zarządem c. k. kolei państwowych może być jednak jeszcze w okresie 5 lat od dnia mianowania urzędnikiem w X. kl. służbowej każdej chwili rozwiązany.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.
Lwów, dnia 5 października 1917.

Zur Zl. 957/I. 1917.

K n n d m a c h u n g .

Mit 1 Jänner 1918 werden für den Bereich der k. k. Staatseisenbahnverwaltung (mit Ausnahme der Bezirke der k. k. Staatsbahndirektion Krakau, Lemberg und Stanislau und der k. k. Betriebsleitung Czernowitz) einige Beamterwärter aufgenommen.

Bewerber haben ihre Gesuche bis längstens 15 Oktober 1. J. bei einer beliebigen k. k. Staatsbahndirektion einzureichen und durch Urkunden die Erfüllung der nachstehenden Aufnahmebedingungen nachzuweisen.

1. Ein Alter zwischen 17 und 35 Jahren (durch Tauf- oder Geburtschein),

2. die österreichische Staatsbürgerschaft (durch Heimatschein),

3. ein ehrenhaftes Vorleben (durch amtliches Leumundszeugnis aus jüngster Zeit),

4. den erfolgreichen Besuch einer Mittelschule, deren Reife- oder Abgangszeugnis das Einjährig-Freiwilligenrecht verleiht (durch Vorlage des Reife- oder Abgangszeugnisses und der Halbjahreszeugnisse aus den letzten 2 Schuljahren vor Absolvierung der betreffenden Anstalt),

5. die volle körperliche Eignung für den ausführenden Eisenbahndienst (was durch bahnrätliche Untersuchung festgestellt wird),

6. die Kenntnis der deutschen Dienstsprache in Wort und Schrift und je nach Bedarf auch einer zweiten Landessprache (durch Schul- oder Prüfungszeugnisse).

Die für den Dienstgebrauch hinreichende Fähigkeit des Gebrauches der deutschen Dienstsprache wird durch eine formlose Prüfung festgestellt, die von Beamten der Staatseisenbahnverwaltung abgenommen wird.

Bewerber, die allen diesen Anforderungen entsprechen und vollkommen Militärdienstfrei sind, werden mit dem Dienstgrade vom 1 Jänner 1918 und einem vom Tage des Dienstantrittes zahlbaren Adjutum von monatlich K. 50.— und der entfallenden Teuerungszulage von monatlich mindestens K. 50.— und höchstens K. 95.— aufgenommen.

Bewerber, die allen Anforderungen jedoch nicht militärdienstfrei sind, wird die Aufnahme mit dem gleichen Range und den gleichen Bezügen und der Bedingung zugesagt, dass ihre Enthebung von der Militärdienstleistung seitens der zuständigen Militärbehörde bewilligt wird.

Die aufgenommenen Bewerber werden zur fachlichen Ausbildung einer Eisenbahnfachschule zugewiesen, deren Standort zugleich als ihr erster Dienstort im Sinne der Dienstordnung anzusehen sein wird.

An dieser Schule haben die Beamtenanwärter die vorgeschriebenen Prüfungen abzulegen und erhalten nach Ablegung der Fachprüfung aus dem Telegraphen-Fernsprech- und Sicherungsdienste (3 Monate nach Eintritt) das erhöhte Adjutum von K. 60.— monatlich unter gleichzeitiger Ernennung zu Beamtenaspiranten.

Nach erfolgreicher Vollendung der Eisenbahnfachschule haben diese Beamtenaspiranten noch eine 3 monatliche Einschulung im Verkersdienste durchzumachen und die praktische Verkehrsprüfung abzulegen, worauf ihr Adjutum (unter Fortbezug der Teuerungszulage) auf K. 100 monatlich erhöht wird.

Die Ernennung zu Beamten der X. Dienstklasse mit einem Gehalte von jährlich K. 1600 und dem festgesetzten Wohnungsgeld wird bei zufriedienstender Dienstleistung längstens binnen 3 Jahren nach dem 1. Jänner 1918 durchgeführt werden.

Das Dienstverhältnis zur Staatseisenbahnverwaltung kann jedoch noch innerhalb 5 Jahren vom Tage der Ernennung zum Beamten der X. Dienstklasse durch Kündigung jederzeit aufgelöst werden.

K. k. Staatsbahndirektion.

Lemberg, am 5 September 1917.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 98/17 (1). Przeważni Herschowi Sprecherowi gospodarzowi w Brzeżawie, wniesiony został do tutejszego c. k. sądu powiatowego przez Michała Kasprzyka po Stefanie z Brzeżawy pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności obj. lwh. 169 i 688 kg Brzeżawa. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 września 1917. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Herscha Sprechera ustanawia się kuratorem p. dr. Emila Axa adwokata w Birczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, 13 sierpnia 1917. (4766 2-3)

Ns. II. 722/17 (2). C. k. Sąd krajowy w Krakowie postanowił po wysłuchaniu c. k. Prokuratora Państwa na żądanie Sądu c. k. Komendy 10 dyw. kawaleryi z dnia 16 sierpnia 1916 L. K. 204/17 zezwolić w myśl § 2 Ces. rozp. z 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. u. p. celem zabezpieczenia roszczenia Państwa do zwrotu szkody żrządzonej czynem zbrodniczym bezpośrednio i pośrednio i zadość uczynieniu za naruszenie prawa zajęcia ruchomego i nieruchomości w Austrii położonego majątku Piotra Dragana urodzonego w roku 1892 w Kopolinach (powiat Bochnia) tam przynależnego, rzym kat. stanu wolnego, rolnika ostatnio szeregowca 4 pułku konnego obrony krajowej. Celem strzeżenia praw nieobecnego Piotra Dragana ustanawia się w myśl § 6 powołanego Ces. rozp. obrońcą z urzędu p. dr. Bartmańskiego adw. w Krakowie. Uzasadnienie. Przeważni Płotrowi Draganowi wdrożyć c. i k. Sąd Komendy 10 dyw. konnicy postępowanie karne z powodu zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela. Z przeprowadzonych przez tenże Sąd docho-

żeń okazuje się, że Piotr Dragan 28 grudnia 1916 zbiegł ze swej pozycji bojowej pod Cikanesci w kierunku linii nieprzyjacielskiej. Weber tego zachodzi uzasadnione podejrzanie, że Piotr Dragan dopuścił się wzmiankowanej zbrodni, a tem samem zaistniały warunki wydania zarządzenia po myśli § 2 powołanego Ces. rozporządzenia.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 28 września 1917. (4757)

Ns. 4171/17 (2). Gegen die 1. Ein. Freiw. Korp. Wiktor Welis, geboren in Saar Bez Neustadt, 21 Jahre alt, Sohn der in Brünn Trooligasse 38 wohnhaften Pauline, röm. kath., Student und Ein. Freiw. Gefst. Cyrill Melichar, geboren und wohnhaft in Anjezd Bez. Neustadt, 23 Jahre alt, röm. kath., Soha der in Anjezd wohnhaften Marie, Student beide des k. u. k. Inf. Reg. Nr. 81, ist beim Gerichte des k. u. k. 54 Inf. Div. Kommandos ad E. Nr. 595/17 das Verfahren wegen Verbrechens der Desertion nach § 183 M. St. G. anhängig. Laut Aussagen der Zeugen entwichen sie in der Nacht vom 25 auf den 26 März 1917 aus der Stellung der Kompagnie als Horchpatr. zum Feinde. Demnach liegt gegen dieselben begründeter Verdacht des obigen Verbrechens vor.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anpruches des Staates auf Ersatz jed s un-mittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagsahme und Sicherung ihres in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Isidor Kohl vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 17 September 1917. (4754)

Kuratele.

P. 5/17 (7). Franciszek Wnęk, wachmistrz żandarmerji z Tarnowa, uznany umysłowo chorym, został pozbawiony curatele własnowolności. Kuratorem ustanowiono Helenę Wnęk z Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, 5 lutego 1917. (4765 3-3)

Spadki.

A. 329/17 (13). Edykt celem zwołania wierzycieli spadkowych. W sprawie spadkowej po bhp. Kazimierzu Gherterze c. k. sędzi w Bóbrce zmarłym w Bóbrce dnia 26 maja 1917 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli wzywa się wszystkich, którzy w charakterze wierzycieli mają roszczenie do masy spadkowej, by takowe na wyznaczony w tym celu audyencyi w dniu 15 października 1917 o godzinie 11 przed południem wobec sądu lub do tego czasu pisemnie zgłoszili i wykazali, w przeciwnym razie bowiem po wyczerpaniu masy wskutek umorzenia zgłoszonych wierzytelności roszczenia ich — o ile nie są zabezpieczone prawem zastawu — pozostaną nie uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, 31 sierpnia 1917. (4767 3-3)

Amortyzacje.

Ns. XI. 11/17. Na wniosek p. Jakóba Egerta kupca w Drohobyczu zarządza się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego papieru wartościowego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznaliby sąd ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa Towarzystwa handlowo-kredytowego (Kommerzieller Kredit-Verein) stow. zar. z ogr. poręką w Drohobyczu Nr. 4063 na kwotę 5000 kor. opiewająca, na imię Jakóba Egerta opiewająca, wpisana w głównej księdze tegoż Towarzystwa fol. 232.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, 27 lipca 1917. (4744 2-3)

T. II. 1/17 (1). Aron Grün z Bobowy udzielił Chemiemu Schwingerowi i Sarze Schwingerowej w Bobowy pożyczki w kwocie 600 kor. a dłużnicy na zabezpieczenie tej pożyczki wręczyli mu meksel na 600 kor. in bianco, oprócz podpisów dłużników jako akceptantów była na wekslu umieszczona

tylko cyframi i literami suma 600 kor. resztę wymogów wekslowych nie było umieszczonych na wekslu. Na żądanie Arona Gruna, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do tego rzekomo ma zaginionego weksla i wzywa się posiadacza weksla, ażeby go tutejszemu sądowi przedłożył do dnia 45 od dnia ogłoszenia, w przeciwnym razie po upływie tego terminu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny. (4728 2-3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1917.

T. 23/17 (2). Na wniosek Piotra Skoczółka rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Towarzystwa wzajemnego kredytu Beskid w Sanoku Nr. 3889 na 231 koron 37 hal. opiewający, wystawiony na imię Piotra Skoczółka i posiadacza wzywa się, ażeby ją w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałaby ta książeczka wkładowa uznana za bezskuteczną i pozbawioną prawnej mocy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 8 września 1917. (4732 1-3)

T. V. 36/17 (3). Na wniosek p. Romana Modliszewskiego c. k. zarządcy podatkowego w Łańcucie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej udziałowej Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Łańcucie Nr. 665/261 na kwotę 50 kor. i na nazwisko Romana Modliszewskiego opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 10 września 1917. (4758 1-3)

Ns. XI. 25/17 (2). Ueber Antrag des Herrn Julian Karpiński, Oberlehrers in Gaje n. n. z. z., vertreten durch Adv. Dr. Theodor Wlach, Advokaten in Brünn wird die Einleitung des Aufgebotsverfahrens bezüglich der unter bezeichneten Urkunden, welche sbhnden gekommen sein sollen und werden die Besitzer dieser Urkunden aufgefordert binnen 6 Monaten von dem Tage der Verlautbarung dieses Ediktes ihre Rechte anzumelden, die Urkunde bei Gericht vorzuweisen oder ihre Einwendungen gegen den Antrag zu erheben, da nach fruchtlosen Ablauf der Frist die Urkunde für kraftlos erklärt wird. Bezeichnung der Urkunde. Verkaufsurkunde Nr. 114.178 de datto Brünn den 18 Juni 1912 über eine halbe kön. ung. 1870 er. Staats. Präm. Oblg. vom 1/VII. 1870 Ser. 4877 Nr. 42 II. per 50 Fl. nam. ausgestellt durch die Fa. Eduard Urban Bankgeschäft in Brünn auf den Namen Julian Karpiński.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung XI.

Drohobycz, am 30 Juli 1917. (4745 1-3)

Doniesienia prywatne.

Przyjmujemy do naprawy i kupujemy przepalone i zepsute (4640 4-7) dynamomaszyny i motory elektryczne dla rozmaitych rodzajów prądu i napięcia. Na wszelkie zapytania służymy odwrotnie szczegółowymi informacjami oraz najdogodniejszymi ofertami. Warsztaty dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych „NAPROL“ Kraków, św. Wawrzyńca 26.

Technik budowlany

Z wieloletnią praktyką, pracujący samodzielnie, przyjmie przy jakiej większej odbudowie kierownictwo (dozór odpowiedzialny). Zgłoszenia: Technik budowlany, Lwów, Sapiehy 73. II. p. (4707 3-4)

Dyrekcya Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności król. wołn. m. Sanoka oświadcza po myśli § 13 statutu, że doniesiono jej, jakoby karty zastawnicze tego Zakładu z dnia 12 lutego 1914 Nr. 1017, z dnia 31 marca 1914 Nr. 1134 do 1142 włącznie i 1146 tudzież z 4 maja 1914 Nr. 1232 zaginęły. Wzywa się przeto każdego, kto te karty posiada, lub do nich rości sobie prawa, aby zgłosił się do Dyrekcyi najpóźniej dnia 31 września 1917 i prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego terminu postąpi się po myśli § 13 statutu.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1917.

(3032 3-3)

Dyrekcya Zakładu.